

PRZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 6 b. m.: Na froncie wschodnim: Grupa wojsk feldm. Mackensena: Armja naddunajska odparła ataki rosyjskie na zachód od ujścia rzeki Argeus i na południo-zachód od Bukaresztu oczyściła z nieprzyjaciela miejscowości na prawym brzegu rzeki. Nacierające zwycięsko wojska austro-węgierskie i niemieckie gen. Falkenhayna zbliżają się do kolei, prowadzącej z Bukaresztu przez Ploesti do Campina. Wojska austro-węgierskie napierając od strony północnej odrzuciły nieprzyjaciela pod Sinaia i zajęły tę miejscowość. Grupa bojowa pułk. Sziro, pędząc przed sobą odcięte w zachodniej Wołoszczyźnie wojska rumuńskie, dotarła nad dolną Alutę. Tu przyszło do nowych walk, w których wzięliśmy do niewoli 26 oficerów i 1600 szeregowców, zdobyliśmy 4 działą i 3 karabiny maszynowe.

Front arcyks. Józefa: W dolinie Baszki i na północo-zachód od Soosmezö wydarło Rumunom ważne punkty oporu, przyczem wzięto do niewoli 150 jeńców; zdobyli 2 karabiny maszynowe i rozmaity sprzęt wojenny. Na północo-zachód od Sulti silny atak rosyjski zepchnął nas na drugą linię, położoną 1 km. na zachód. W okolicy Ludowej i na zachód od przełęczy Tatarskiej rozbiły się ataki rosyjskie.

Dnia 3 bm. e. i k. eskadra samolotów obrzuciła bombami obozy barakowe w Ciungi. Kilka pocisków trafiło w cel, eskadra nie poniosła żadnej szkody.

Front ks Leopolda baw.: Nie było nic szczególnego.

Na froncie włoskim i bałkańskim: Nie ważnego.

Wydarzenia na morzu: W nocy z dnia 4 na 5 bm. jedna z eskadr naszych hydroplanów obrzuciła skutecznie najcięższymi bombami objekty wojskowe w Monfalcone. Mimo gwałtownego ognia obronnego wszystkie hydroplany powróciły cało.

Bukareszt i Ploesti zostały dziś zajęte.

Walki uliczne w Atenach

Londyn. (BK). „Daily Telegraph“ donosi z Pireusa w niedzielę rano: Ateny przedstawiały wczoraj widownie najdzikszej anarchji. Żołnierze bez oficerów i uzbrojeni obywatele w różnych dzielnicach miasta strzelali do domów rezerwistów. Każdy venizelista, który się pokazał na ulicy, był ścigany, jak pies, bity, zraniony i wtrącony do więzienia. Od piątku urząd telegraficzny w Atenach jest znowu pod kontrolą grecką. Francuzi zostali wyrzuceni z urzędu.

Król przeprowadza w tajemnicy mobilizację. Gen. Dusmanis rozpoczął pracę jako szef sztabu generalnego.

W Atenach spokój...

Medjolan. (B. K.) „Secolo“ donosi z Aten: Spokój trwa. Tramwaje podjęły ruch. Wiele lokali pism i hoteli z których strzelano, wykazują ślady uszkodzeń. Venizelistyczny burmistrz Aten, Benakis, wypuszczony został z więzienia. Liczba rezerwistów, którzy dobrowolnie zgłaszają się do wojska przewyższa 70,000.

Kredyt wojenny Anglii.

Londyn. (BK.) B. Reutersa donosi: Nowe kredyty, jakie mają być przedłożone Izbie niższej wynoszą 400 milionów funtów.

Mała rada wojenna

Londyn. (BK). „Westminster Gazette“ donosi: Lloyd George zażądał utworzenia mniejszej rady wojennej z rzeczywistym, nieograniczonym pełnomocnictwem. Premier ministrów winien być z niej wyłączony, a jedynie winno mu przysługiwać prawo weta przeciw jej postanowieniom.

Asquith zgodził się wprowadzić na projekt mniejszej rady wojennej, lecz był innego zdania, mianowicie, że premier powinien jej przewodniczyć. Wobec tego ustąpiłby, gdyby sprawa wzięła inny obrót. To postanowienie Asquitha jest nieodwołalne.

Ausquith u króla.

Londyn. (BK.) dn. 4 bm.: Asquith był dziś rano ponownie na audjencji u króla.

Spotkanie monarchów.

Wiedeń. (BK) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: J. C. Moś przyjął wczoraj rano na audjencji generalnego inspektora artylerji gen. arcyks.-Leopolda Salwatora, następnie radcę minist. Eichhoffa, poczem wysłuchał sprawozdania feldm. Conrada. Następnie cesarz wyjechał do głównej kwatery niemieckiej, gdzie w obecności feldm. Conrada odbyła się rozmowa z cesarzem niemieckim, przy współudziale feldm. Hindenburga.

Po powrocie przyjął cesarz prezydenta ministrów Koerbera.

Do urny!

Dziś rozpoczynają się wybory do Rady miejskiej. Do urny śpieszą wyborcy V kurji, aby głosować na tych, którzy mają być wyrazicielami ich woli, gospodarzami miasta i ich reprezentantami na zewnątrz.

Obywatele odradzającego się państwa polskiego poraz pierwszy mają skorzystać z prawa samorządu i przez wybory wziąć udział czynny w zarządzie miasta, będącego częścią kraju, komórką organizmu państwowego.

Wyborcy zdają sobie należycie sprawę z tego, że w obliczu historycznej chwili dla Polski, udział w rządach powinni brać przede wszystkim ludzie dzielni, posiadający odwagę wystąpić i przeciwstawić się w razie potrzeby w obronie interesu ogólnego, ludzi, którzy nie boją się przyjąć odpowiedzialności za to, co czynią. Nie może zaś przyjąć odpowiedzialności ten, kto wyznaje zasadę bierności i bezwładności, kto zamiast przyłożyć rękę do dzieła przyszłości narodowej i starać się wywrzeć wpływ na jej losy, każe stać z założonymi rękami i dawać się ponieść bystrej fali wypadków.

Wyborcy znają dotychczasową gospodarkę w mieście, na którą niejednokrotnie narzekali. Głosem swym rzucenym do urny wyborczej, mają rozstrzygnąć, czy gospodarkę tę mają prowadzić jedynie dotychczasowi ludzie, w dotychczasowy niedołężny sposób, czy też do Rady mają wejść ludzie nowi, którzyby się starali, według nakreślonego z góry planu, ulepszyć tę gospodarkę i przez odpowiednie reformy ulżyć wzrastającej ciągle nędzy mas, czy ma wszystko pozostać po staremu, czy też ma nastąpić zmiana na lepsze.

Głosujący dziś wyborcy kurji V, składającej się w większości swej z robotników, mogą swym głosem rozstrzygnąć, czy przedstawicielami ich i obrońcami mają być ludzie, którzy z klasą robotniczą przeważnie nie mają wspólnego, czy też w Radzie miejskiej mają zasiadać ich rzecznicy, znający na wskroś dolę robotniczą, czy o ich sprawach mają radzić ludzie im obcy, czy też ich własni ludzie, koledzy w pracy i doli.

Wielu z wyborców, idąc do urny spełnić swój obowiązek obywatelski, spotka może po drodze „ogonki“, czekające godzinami na zimnie, aby dostać kawałek chleba; może nawet zauważą tam swoich najdroższych, swą żonę lub swe dziecko. Niech pamiętają że od ich głosowania zależy, czy te ogonki mają się zwiększać, czy zmniejszać, czy stan dotychczasowy ma trwać dalej, czy też

ma się rozpocząć walka z wzrastającą niedzą, obejmującą w swe szpony coraz szersze masy.

Wyborcy! Spieszcie do urny i głosujcie na listę A.

Robotnicy! Głosujcie tylko na robotników!

Zadania gospodarki miejskiej podczas wojny

II.

Najważniejszymi zadaniami, do których spełnienia Rada miejska dążyć powinna w interesie ogółu ludności, a przede wszystkim jej warstw najuboższych, obecnie w czasie wojny, są następujące:

Wykonywanie opieki nad ludnością ubogą, aby nie dać jej ginąć w tych ciężkich czasach z głodu, nędzy i głodu i podnieść ją na wyższy stopień kultury i dobrobytu. Opieka ta wyraża się między innymi:

1) w zorganizowaniu należytego zaopatrzenia miasta w środki żywności i stworzenia sprawnej, sumiennej i uczciwej organizacji rozdziału zakupionych zapasów między ludność;

2) w podjęciu bezwzględnej walki ze spekulacją artykułami pierwszej potrzeby za pomocą najostrzejszych środków *do konfiskaty włącznie*, skoncentrowanie w tym celu w rękach miasta wyłącznego prawa sprzedaży mięsa, soli, mąki, cukru, węgla, kartofli i t. d.; rozumnie przemyślane i wolne od biurokratycznych naleciałości ustanawianie cen sprzedażnych; utworzenie inspekcji, która by potrafiła skutecznie dopilnować ścisłego przestrzegania ustanowionych taks i bezwzględnie karcenia nadużycia. Dokładnie wiemy, jakie zastosowanie posiadały tak zwane ceny maksymalne, których nikt się nie trzymał, sprzedając według stawek, kilkakrotnie nieraz wyśrubowanych;

3) w wydzierżawieniu na czas wojny, za umówioną czynsz piekarni i objęciu przez Zarząd Miejski wypieku chleba. Nie chodzi tu bynajmniej o pokrzywdzenie właścicieli piekarni, ale uważamy za jeden z najpilniejszych obowiązków Zarządu Miejskiego zaopatrzenie ludności w zdrowe pieczywo po możliwie najniższej cenie, oraz bacznie, aby wydawana do wypieku chleba mąka, nie stawała się przedmiotem spekulacji;

4) w przeciwdziałaniu spekulacyjnej drożyznie mięsa przez sprzedaż we wzorowo urządzonej jatki miejskiej. Samo usunięcie zupełnie zbędnego pośrednictwa, gdyż miasto, jako spożywca mięsa, może mięso masowo sprowadzać i trzymać w chłodniach, przyczyni się już do obniżenia cen mięsa. Obecnie w wielu już miastach istnieje miejska sprzedaż mięsa ku ogólnemu zadowoleniu ludności, jak np. w Wiedniu, Budapeszcie i Lwowie;

5) w zakładaniu jaknajwiększej ilości tanich kuchni, herbaciarni i t. p. instytucji, dla ułatwienia żywienia niezamożnej ludności;

6) w dostarczaniu możliwości zarobkowania przez starania około uruchomienia zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, zorganizowaniu należy-

tych robót publicznych, z których niektóre przy prawidłowym i energicznym prowadzeniu, mogą stać się źródłem dochodów.

Miasto nasze jest również pracodawcą i obowiązkiem jego jest zapewnić swym pracownikom ludzkie warunki pracy, świecąc dobrym przykładem przedsiębiorstwom prywatnym; obowiązkiem jest przeto Zarządu Miasta polepszać warunki pracy, aby w ten sposób zmuszać do tego samego innych pracodawców. W niektórych niemieckich miastach, jak np. we Frankfurcie robotnicy, którzy w ciągu lat kilku pracowali sumiennie nie mogą być uwolnieni ze służby, bez specjalnie ważnych powodów i dłuższego terminu wypowiedzenia. Wszyscy pracownicy mają tam zabezpieczoną starość i pomoc w razie choroby. To samo tyczy się policji miejskiej, milicji targowej i sanitarnej. W celu poprawienia bytu warstw pracujących, miasto powinno opiekować się nie tylko swoimi własnymi pracownikami i robotnikami zajętymi w instytucjach i przedsiębiorstwach miejskich, ale również i losem klasy robotniczej. Zarząd Miejski winien organizować bezpłatne biura pośrednictwa i wyszukiwania pracy;

7) w należytem zorganizowaniu dobroczynności publicznej, utrzymaniu zakładów dla kalek, ochronek, sal zajęć, przytułków dla bezdomnych i pozbawionych środków do życia, w tworzeniu na czas wojny specjalnych doraźnych instytucji opieki nad ubogą ludnością, rozdawnictwie odzieży, dostarczaniu mleka dla słabowitych i ubogich dzieci.

Drugim niezmiernie ważnym zadaniem jest opieka nad rozwojem umysłowym, w pierwszym rzędzie warstw uboższych, przez wzorowe zorganizowanie szkolnictwa miejskiego. Rząd rosyjski zabijał nasze szkolnictwo, dbał o to, żeby szkół było jaknajmniej, żeby były jaknajgorsze i drogie, a przede wszystkim żeby w nich nie uczono należycie języka polskiego i nie obzajamiano dzieci z naszą przeszłością historyczną i z naszą literaturą. Nasza Rada Miejska winna sobie odwrotnie postawić zadania: przez założenie jaknajwiększej ilości szkół bezpłatnych początkowych polskich, umożliwić wprowadzenie *przymusu szkolnego*, przez postawienie na odpowiednim poziomie nauki języka, literatury i historii polskiej, przez położenie nacisku na budzenie ducha i świadomości narodowej, oraz wszczęcie w dzieci tej świętej zasady, że każdy bez różnicy *obywatel ma obowiązki względem swej ojczyzny, a Polak większe, niż członek innych narodów*. Rada Miejska ma czuwać, ażeby wyrastało nowe młode pokolenie dobrych obywateli kraju, gorąco miłujących Polskę i świadomych swych obowiązków. Nawiasowo wspomniemy tutaj tylko o walce z analfabetyzmem, o rozwoju szkolnictwa zawodowego, o szerokim organizowaniu kursów dla dorosłych, uniwersytetów ludowych i wogóle szkół uzupełniających dla młodzieży, która ukończyła szkoły początkowe i chce się dalej kształcić. Będą to szkoły przemysłowe kupieckie, rzemieślnicze itd.

Miasto winno rozszerzać opiekę nie tylko nad uczącą się młodzieżą, ale dbać też o rozwój umysłowy i kulturalny ludności dorosłej. Do tych zadań należy urządzenie bibliotek ludowych i czytelni,

popieranie wszelkich wykładów popularnych, zakładanie i utrzymywanie muzeów i bibliotek publicznych, popieranie teatrów ludowych i koncertów popularnych.

Zmiany w zarządzie R. G. O.

Pisma warszawskie donoszą: Za prezesem Rady głównej opiekuńczej, p. Stanisławem Dzierzbickim, ustępuje również wiceprezes R. G. O. i przewodniczący jej zarządu, Adam hr. Ronikier, który złożył już swą rezygnację.

Jako kandydata na jego miejsce wymieniają p. Stanisławskiego.

Warszawa Legionom

Po historycznym dniu 1 grudnia, w którym Warszawa, z całym swym gorącym entuzjazmem witała powodzią kwiatów i okrzykami, wkraczające w jej mury, po dwuletnim przeszło marszu, szeregi legionowe, stolica Polski całą duszą ukochała żołnierza polskiego i gości go z zachwytem, po staro-polsku. Pisma warszawskie w każdym niemal numerze donoszą o jakimś przyjeździe oficerów legionowych, o koncertach i widowiskach bezpłatnych dla legionistów, o różnych przedsiębiorstwach na ich rzecz i t. p. Warszawa entuzjazmuje się żołnierzem polskim, otworzyła mu swe serce i swe gościnne podwoje. Legiony polskie zawojowały szturmem Warszawę, a to ich zwycięstwo nad stolicą niepodległej przez ich krew Polski, jest najświetniejszym i najdroższym im zwycięstwem, jakie kiedykolwiek odniosły.

Z pośród wspaniałych przyjęć dwa głównie wymienić należy.

W sobotę ubiegłą odbył się bankiet na cześć oficerów legionów u państwa Stefanostwa Dziewulskich. W pięknie przybranych salonach w alejach Ujazdowskich zgromadziło się sto kilkadziesiąt osób, reprezentujących przednie obywatelstwo stolicy kraju. Przybyli wszyscy bawiący w Warszawie oficerowie polscy, z komendantem hr. Szeptyckim na czele. Podczas uczy wygłoszono szereg toastów, które rozpoczął gospodarz, mec. Dziewulski. Następnie przemawiali pp. J. Ad. Święcicki, rektor d-r Brudziński, Stanisław Libicki, pułkownik Januszajtis — dwukrotnie, Zapałowski, uczestnik 1863 roku, Pomorski i inni. Uczta przeciągnęła się do późnej nocy.

W niedzielę odbył się bankiet na cześć legionistów w salonach hotelu Bristol, gdzie się zebrało około 1.500 osób Legionistów przyjmowano owacyjnie, a hr. Szeptyckiego powitano pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wygłoszono szereg przemówień. Przemawiał: ks. Wesołowski, stawiając duchowego hetmana Polski, księdza biskupa Bandurskiego, Stanisław Bukowiecki, Edward Czajkowski, słuchacz uniwersytetu Lech Serafinowicz na cześć Piłsudskiego i St. Libicki.

W imieniu Legionów dziękował za dowody uznania i przyjęcie ze strony tak licznie zebranych komendant hr. Szeptycki. Rozrówniającym momentem było oświadczenie hr. Szeptyckiego, że

od wnuczki jenerała Dąbrowskiego, 80-letniej Marji z Mańkowskich hr. Kwileckiej z Poznańskiego, otrzymał list z błogosławieństwem, które uważa za błogosławieństwo dla całego wojska polskiego, jakim się staną Legjony.

Akcją, w której cała ludność Warszawy okaże swą cześć i uznanie dla Legjonów, będzie Gwiazdka dla Legjonistów, którą zajmuje się specjalny komitet, zapowiada się niezwykle bogato.

Komitet wydał odezwę, w której wzywa Warszawę do zespolenia się w akcję gwiazdkowej ze swymi obrońcami. W dniu 7 bm. ma się odbyć kwesta (znaczek) w teatrach, kinach i cukierniach oraz sprzedaż rabatowa w sklepach.

Prowincja pójdzie za przykładem stolicy w kulcie dla żołnierza polskiego.

Przedstawiciel Litwy w Radzie narodowej

„Biuletyn“ Ligi państw. polskiej donosi: Na najbliższym posiedzeniu Rada Narodowa zostanie skompletowana przez delegatów z prowincji, przyczem zarezerwowano miejsce dla przedstawiciela Litwy.

Ze spraw wyborczych.

Jak wybiera Lublin? W Lublinie społeczeństwo polskie zorganizowało się w trzech komitetach wyborczych: Centralnym, Narodowym i Chrześcijańskiej Demokracji. Walka wyborcza toczy się jednak pod zgodnym hasłem walki z żydami, w obronie polskiego charakteru miasta. Takie jest zwłaszcza hasło wyborcze C. K. W., który łącząc w sobie przedstawicieli różnych instytucji wyborczych i ludzi różnych poglądów politycznych, bardzo energicznie występuje przeciw obozowi żydowskiemu. W ostatnich dniach, po długich naradach przedstawiciele polskich komitetów wyborczych: Centralnego, Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji doszli do porozumienia i zgody w sprawie wyborów V kurji i w kurji tej postanowiono popierać kandydatów C. K. W. Stanęła polska koncentracja. Polityczni kierownicy Lublina dobrze zdali egzamin ze swego patriotyzmu i zrozumienia potrzeby solidarnego działania podczas wyborów. Dodać należy, że nawet decyzy lubelscy, mimo, że im odmówiono mandatów, nie weszli w pakt z żydami, lecz postanowili, ze względów ogólnonarodowych poprzeć listy C. K. W.

Samorząd miejski na prowincji.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Staszów w grudniu.

C. i k. Komenda Obwodowa w Sandomierzu reskryptem z dnia 23 listopada 1916 r. ustanowiła na przeciąg jednego roku, następujący skład Rady miejskiej w Staszowie:

Kurja I. Karpen Izrael, Tenonwurcel Hersz, Helemer Szmul, Frydman Matys, Pomerancblum Abela i Tauman Dawid—wszyscy kupcy.

Kurja II. Ćwikła Jan, Decka Józef, Gromnicki Jan, Mazur Franciszek, Rogala Jan i Rybus Franciszek—wszyscy właściciele realności.

Kurja III. X. Siek Wawrzyniec proboszcz, Luboński Jan rejent, Malowski Władysław sędzia, Niewiarowski Stefan lekarz, Karbownicki Leon lekarz i Steciński Stanisław lekarz-weter.

Kurja IV. Tomaszewski Bolesław właśc. składu aptecznego, Tworzański Mieczysław pom. rejenta, Nowakowski Ludwik pisarz sądu, Bobrowski Eustachy prow. farmacji, Szanecki Mendel obrońca pryw. i Zynger Froim kupiec.

W d. 29 z. m. pod przewodnictwem delegata Komendy Obwodowej c. i k. komisarza cywil. p. Stanisława Dunin-Brzezińskiego odbyło się pierwsze posiedzenie nowo-mianowanej Rady, na którym dokonano wyborów burmistrza i jego zastępcy. Głosowało kartkami 23 radnych—na burmistrza 21 głosami wybrany został Stanisław Steciński, na zastępcę 20 głosami — Jan Ćwikła. Ustanowiono pensję burmistrza w kwocie 4.800 koron rocznie, dla zastępcy 1.000 koron. Jednocześnie nastąpiło urzędowe przyłączenie do terytorjum miasta folw. Staszówka i Księżej Wsi.

i. l.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś*: czwartek 7 grudnia, ś. Wigilja. Ambróże B. W. D. K.

Wschód słońca g. 7 m. 57, zachód g. 3 m. 45

— **Nadzwyczajne Zebranie ogólne** członkiń Stowarzyszenia Kobiet Pracujących odbędzie się dn. 8 grudnia r. b. o godz. 3 po poł. w Sali Komitetu Obywatelskiego, Lubelska 19. Celem zebrania będzie przedyskutowanie projektu Kasy Zapomogowo - Pożyczkowej dla członków i zatwierdzeniu tejże kasy.

— **Loterja Dobroczyzna 1916 r. R. G. O.** Z biura loterji donoszą nam, że wygrane są już od dłuższego czasu wypłacane w Lubelskiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu Krak. Przedm. Nr. 45, codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 10-jej rano do 2 po poł. Dla otrzymania wygranej należy przedstawić jedynie nabyty los. Kolektorzy otrzymają należne im prowizje w tych Komitetach Rantunkowych, w których losy zakupywali. Kolektorom, którzy zakupili losy bezpośrednio w biurze loterji w Lublinie—prowizje wypłaca Lubelskie Tow. Wzaj. Kredytu. Posiadacze losów, na które padły wygrane, jak również kolektorzy proszeni są o zgłaszanie się po odbiór przypadających im należności.

— **Wprowadzenie inspekcji fabrycznej na terenie okupowanym.** Wedle rozporządzenia Jenerał-Gubernatorstwa w Lublinie wprowadzono na terenie okupowanym inspekcję fabryczną i przydzielono do niej nadzór nad ruchem kotłów parowych. Inspekcję fabryczną wykonują po szczególności inspektorowie fabryczni—do nadzoru nad kotłami parowymi powołano oprócz tego także autoryzowane towarzystwa i organa prywatne. Nadzór naczelny nad obu rodzajami służby wykonuje starszy inspektor fabryczny, ustanowiony przy Jeneralnem Gubernatorstwie.

Wszelkie prawa i obowiązki, wypływające, stosownie do przepisów rosyjskiej ustawy przemysłowej, z wykonania inspekcji fabrycznej, zachowują nadal swą moc. Dla urzędowania inspektorów fabrycz-

nych podzielono teren okupowany na dwa okręgi nadzorcze, mianowicie:

I Okręg nadzorczy z siedzibą urzędową w Lublinie. Obwody: Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Janów, Kozienice, Krasnostaw, Lubartów, Lublin, Puławy, Opatów, Radom, Sandomierz, Tomaszów, Wierzbnik, i Zamość.

II. Okręg nadzorczy z siedzibą urzędową w Kielcach. Obwody: Busk, Dąbrowa, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Miechów, Noworadomsk, Okusz, Opoczno, Pińczów, Piotrków i Włoszczowa.

— **Nowy Oddział Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych** został otwarty w Lublinie, jako przedstawicielstwo Związku na całą część Królestwa, okupowaną przez wojska austro-węgierskie. Oddział prowadzi skład artykułów spożywczych, dostarcza Stowarzyszeniom wszelkich wydawnictw Związku, jak: broszury o kooperacji, księgi buchalteryjne i druki, oraz udziela informacji w sprawach zakładania, gospodarki handlowej i rachunkowości Stowarzyszeń Spożywczych. Do Oddziału będzie przydzielony na stałe lustrator Związku.

Kierownikiem Oddziału został mianowany p. Fr. Dąbrowski, dotychczasowy kierownik takiegoż Oddziału w Dąbrowie Górniczej.

Jest to więc już drugi z kolei Oddział Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywczych na terenie tutejszej okupacji, założony zgodnie z przedwójennymi jeszcze planami Związku i na skutek inicjatywy Stowarzyszeń ziemi Lubelskiej.

Stowarzyszenia, które nie otrzymały okólnika łącznie z odpowiednimi kwestjonariuszami o otwarciu Oddziału prośzone są o nadesłanie do Oddziału Związku, Plac Bychawski 3, swego dokładnego adresu z podaniem roku założenia, ilości członków, wysokości kapitału udziałowego i obrotu za r. 1914 i 1915.

— **Kurs dla działaczy oświatowych.** Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza zawiadamia, że w końcu grudnia 1916 r. (w okresie wakacji Bożego Narodzenia 1) urządza 5-dniowy kurs dla działaczy oświatowych. Wykładane na nim będą: bibliografia i metody popularyzacji wiedzy o Polsce (historji, zwłaszcza porozbiorowej, stosunków gospodarczych i t. d.), organizacja szkolnictwa i pracy kulturalnej na ziemiach polskich. Kurs połączony będzie z wystawą książek, map, grafikonów, przezroczy. Zapisy przyjmuje zawczasu Biuro Uniwersytetu Ludowego w Krakowie (Dunajewskiego 7) od 6—8 wieczorem. Ilość uczestników ograniczona. Zapisywać się mogą osoby z wykształceniem w zakresie szkoły średniej, które się wykażą poleceniem organizacji oświatowej, zawodowej lub społecznej. Opłata 10 kor. za kurs. Dla uczestników zamiejscowych postaramy się o ułatwienie pobytu (stołowanie w kuchniach obywatelskich po 1 kor. 70 hal. dziennie, tanie mieszkanie). O ile zgłosi się większa ilość uczestników, którzy chcieliby odbyć dodatkowo kurs bibliotekarstwa — urządzimy go w pierwszych dniach stycznia.

— **Dar na Legjony Polskie.** Wiedeńskie Biuro prasowe N. K. N. donosi nam: za pośrednictwem posła D-ra Ignacego Steinlausa złożył p. Edmund Goldschlag z Jasła kwotę Kor. 200 na

rannych legionistów leczonych w szpitalach wiedeńskich.

— **Podziękowanie.** Właścicielka kozy (Lubelska 66) podaje do wiadomości, że własność swą odebrała, oraz niniejszem składa podziękowanie p. Iwańskiej za przetrzymanie kozy i „Gazecie Rad.” za ogłoszenie bezinteresowne.

Tymczasowa Rada Stanu

Władze okupacyjne wydały rozporządzenie o utworzeniu tymczasowej Rady Stanu: Urzędowy komunikat tak charakteryzuje Radę:

Rozporządzenie stwarza prowidzorem. Utworzona z mianowanych członków Rada Stanu, jak to rozporządzenie wyraźnie określa, ma przygotować wybór reprezentacji narodowej, wspólnej dla obu administracyjnych obwodów Królestwa, z której utworzeniem mandat prowidzorycznej Rady Stanu wygasa.

Rada Stanu reprezentuje obie połowy administracyjne, niemiecki i austriacki teren okupacyjny wspólnie, daje więc rękojmię zgodności najważniejszych środków w dziedzinie prawodawstwa i zarządu.

Główne punkty rozporządzenia są następujące:

Do Rady Stanu, na mocy rozkazu Cesarskiego, obaj generał-gubernatorzy powołują razem 25 członków, w tem 15—z niemieckiego i 10 z austriackiego terytorjum okupacyjnego.

Rządy okupacyjne są reprezentowane w Radzie Stanu przez komisarzy. Pierwsze posiedzenie będzie zwołane przez obu stałych komisarzy rządowych.

Rada Stanu wybiera większością głosów ze swego grona przewodniczącego, który nosi tytuł Marszałka Koronnego i wyznacza dalsze posiedzenia.

Rada Stanu uchwała sama swój regulamin i wybiera komisję kierowniczą.

Posiedzenia tego ciała nie są publiczne, jednakże sprawozdania będą prasie dostarczane, aby szerokie warstwy narodu o działalności Rady Stanu były informowane.

Zadania Rady Stanu są największej wagi dla przyszłości państwa polskiego. Rada Stanu powołana jest przede wszystkim, aby współdziałać w stworzeniu dalszych państwowych urządzeń w Królestwie Polskiem.

Obok tej ważnej działalności w dziedzinie państwowej organizacji Polski,

służy Radzie Stanu prawo inicjatywy przedstawiania w sprawach krajowych wniosków. Wskazane Radzie Stanu ważne stanowisko oznacza, bez zastrzeżeń, udział w przygotowaniach dla utworzenia armji polskiej, która przeciw tworzy jedną z podstaw wolnego państwa. Radzie Stanu przekazane zostaje wreszcie ważne zadanie uleczyć rany wojny, ożywić kraj gospodarczo i zarządzać wpływami pieniężnymi, udzielonymi jej dla tych celów ze środków krajowych do rozporządzenia.

To wielce ważne rozporządzenie, które ze świadomością celu szybkością kładzie mocną podwalinę dla rozwoju polskiego bytu państwowego, należy się spodziewać, zmusi do milczenia nieprzyjacielem dla Niemiec głosy za granicą, które z łatwych do odgadnięcia pobudek podają w wątpliwość poważną wolę rządów sprzymierzonych przywrócenia Polski.

TELEGRAMY

Myśl o pokoju.

Genewa. „New-York World“ twierdzi że departament wojskowy jeszcze przed Bożem Narodzeniem wdroży kroki celem przywrócenia pokoju. Pismo uważa widoki pokoju za pomysłne a bieg wypadków w Rumunji nazywa ułatwieniem sytuacji.

Oświadczenie Wilsona

Wyszynngton. (BK) B. Reutera donosi: Oświadczenie Wilsona na kongresie poświęcone było wyłącznie sprawom wewnętrznym, głównie zaś sprawie uregulowania stosunków robotniczych na kolejach, na zasadzie 8-godzinnego dnia roboczego.

Zamknięcie granicy włoskiej.

Lugano. (B. K.) Zamknięcie granicy włoskiej dla pism i korespondencji trwa dalej. O celu tego zamknięcia krążą najrozmaitsze przypuszczenia. Między innymi twierdzą, że granice będą zamknięte podczas sesji parlamentu, aby zagranica bezpośrednio ani pośrednio nie mogła się dowiedzieć o przebiegu i wyniku sesji.

Komunikat bułgarski

Sofja. (BK.) Urzędowo 5 bm. Front macedoński: W okolicy Monastyr starta patroli. W łuku Cerny spokój. Na wschód od Cerny ożywiony ogień armatni. W dolinie Moglenicy słabe ataki nieprzyjaciela pod Bahowo i Monte, które się rozbiły. Po obu stronach Wardaru słaby ogień armatni. U stóp

Belasica Planiny spokój. Nad Strumą starta patroli i słaba akcja armatni.

Front rumuński: Na Wołoszczyźnie wojska sprzymierzoce pobiły Rumunów nad Arges. Wzdłuż Dunaju i pod Trakanem ogień piechoty i karabinów maszynowych. Pod Cernawodą ogień armatni. W Dobrudży ogień armatni z przerwami i starta patroli. Nieprzyjacielem buduje szanice i zaciąga siatki druciane.

Łódź podwodna w porcie portugalskim.

Lizbona. Minister marynarki podał do wiadomości, że niemieckie łódzie podwodne zatopiły angielski okręt do eskortowania łodzi podwodnych „Kanguro”, angielski parowiec „Dacia” i francuską kanonierkę „Suprise”. Po zatopieniu tych statków, łódź podwodna bombardowała miasto przez 2 godziny z odległości 3 mil. Jak się zdaje z załogi kanonierki francuskiej zginęło 34 ludzi, między nimi komendant. Zginęło też kilku Portugalczyków, znajdujących się na torpedowanych okrętach.

Z KRAJU.



> **Mogila bohaterów pod Krzywopłotami.** Komitet budowy pomnika na wspólnej mogile Legionistów polskich pod Krzywopłotami otrzymał wiadomość, że w mogile tej prócz wymienionych w poprzedniej odezwie Komitetu spoczywa również śp. Henryk Tabiński, słuchacz filozofji, profesor szkół muzycznych, żołnierz 1-szej brygady Legionów polskich, który poniósł śmierć bohaterską w dn. 17 listopada 1914 r. Cześć bojownikowi o wolność!

Pisma polskie są proszone o przedruk tej wiadomości.

Ogłoszenia.

Poszukuję pokoju

przy inteligentnej rodzinie, z utrzymaniem lub bez, dla jednej, ewentualnie dla dwóch osób.— Warunki pod: L. S. Inspektorat Werbunkowy Wojska Polskiego w Radomiu, Lubelska 34.

DZIŚ  ciągnienie 3-ej klasy Król. Węg. Loterji klas. **Grać można od 2-ch Koron** 

Losy w niewielkiej ilości pozostały do nabycia w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE I S-ka

Radom, Lubelska 31 vis-a-vis cerkwi, w lokalu po „Złotym Ulu”.

UWAGA: Losy naszej agentury zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak odbity obok.

Główna Agentura przy wygranych zachowuje absolutną dyskrecję, co do osobistości grających.

